

## **Uchwała z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 62/04**

*Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski*

*Sędzia SN Hubert Wrzeszcz*

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi Zygmunta M. na czynność komornika przy Sądzie Rejonowym w Lubartowie w sprawie egzekucyjnej z wniosku AIG BP, S.A. w W. po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 listopada 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 16 lipca 2004 r.:

"Czy przy rozpatrywaniu zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające zażalenie na postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, sąd drugiej instancji, w razie zgłoszenia przez wnoszącego zażalenie wniosku, w trybie art. 380 k.p.c., o rozpoznanie postanowienia oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia i w razie uznania, że istnieją podstawy do uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu, zmienia postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu i przywraca termin oraz uchyla postanowienie odrzucające zażalenie, czy też tylko uchyla zaskarżone postanowienie?"

podjął uchwałę:

**Sąd drugiej instancji, uznając za nieuzasadnione rozpoznane na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, uchyla tylko zaskarżone postanowienie odrzucające zażalenie.**

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 26 września 2003 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek Zygmunta M. o zwolnienie od kosztów sądowych, który zaskarżył je zażaleniem,

wnosząc o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Orzeczeniami z dnia 30 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu oraz odrzucił zażalenie. Postanowienie odrzucające zażalenie zaskarżył Zygmunt M., który – kwestionując odmowę przywrócenia terminu – wniósł „o zmianę zaskarżonego postanowienia i przywrócenie mu terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 26 września 2003 r.”. Sąd Okręgowy nie wypowiedział się co do prawidłowości wniosku sformułowanego przez skarżącego, a oceniając rozstrzygnięcie w zakresie odmowy przywrócenia terminu stwierdził, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, że skarżący nie dokonał w terminie czynności procesowej bez swojej winy (art. 168 § 1 k.p.c.).

Rozpoznając postanowienie odmawiające przywrócenia terminu, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, co oznacza pojęcie „rozpoznawania”, o którym mowa w art. 380 k.p.c. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Charakter środka przewidzianego w art. 380 k.p.c. budził wątpliwości już na tle unormowania zawartego w art. 410 k.p.c. z 1930 r. („Sąd apelacyjny na wniosek strony bierze pod rozwagę również te postanowienia sądu okręgowego, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy”) oraz na tle poprzednika obecnego przepisu – art. 383 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189). Według art. 383 k.p.c., rozpoznaniu sądu rewizyjnego podlegały postanowienia poprzedzające wydanie wyroku, chyba że według przepisów kodeksu ulegały oddzielnemu zaskarżeniu. W aspekcie istotnym dla rozważanego zagadnienia poglądy wyrażane na kanwie tych przepisów zachowały w znacznym stopniu aktualność.

Wyraźny spór ogniskował się wokół tego, czy środek uregulowany w tych przepisach, a obecnie w art. 380 k.p.c., stanowi zaskarżenie *sui generis* bądź „zaskarżenie pośrednie” (według innych jeszcze określeń, zaskarżenie

„odwleczone”, „zastrzeżone” lub „okazyjne”), czy też ta instytucja procesowa ma inny charakter.

Przeciwko przypisywaniu temu środkowi cech zaskarżenia przemawia samo brzmienie przepisów, z których wprost wynika, że chodzi o orzeczenia niepodlegające zaskarżeniu. Wskazuje się również, że za środek odwoławczy (zaskarżenia) może być uznany tylko taki środek procesowy, który ustawa wyraźnie od określonego orzeczenia w takim charakterze dopuszcza. Ponadto, z pojęciem zaskarżenia łączy się zawsze skutek w postaci uchylecia, zmiany lub „zatwierdzenia” (przez oddalenie), a skutku takiego art. 380 k.p.c. nie przewiduje. Wreszcie, środek ten nie ma samodzielnej zdolności wywołania skutków dewolutywnego i suspensywnego, a wyrazem jego szczególnego charakteru jest nietypowe na tle pojęć kodeksowych sformułowanie „rozpoznaje postanowienie”.

Argument dotyczący niezdolności samodzielnego wywołania skutków dewolutywnego i suspensywnego bywa kwestionowany ze względu na to, że omawiany środek skutki takie, chociaż tylko pośrednio, jednak wywołuje, gdyż powoduje „przeniesienie” rozpoznania postanowienia, którego dotyczy, do sądu drugiej instancji, a jednocześnie zapobiega uprawomocnieniu się tego postanowienia (art. 363 § 2 k.p.c.).

Przy uwzględnieniu wszystkich wskazanych argumentów należy wykluczyć uznanie środka przewidzianego w art. 380 k.p.c. za samoistny środek odwoławczy, nawet bowiem zwolennicy traktowania tego środka jako „pośredniego” środka zaskarżenia przyznają, że żaden przepis nie przewiduje formalnych skutków rozpoznania postanowienia w postaci jego uchylecia, zmiany czy „zatwierdzenia”. Oznacza to, że usunięcia skutków niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, można się domagać tylko przez zwalczanie postanowienia bezpośrednio na nim opartego.

Dla rozważanego zagadnienia istotne znaczenie ma cel, któremu służy możliwość poddania określonej kategorii postanowień rozpoznaniu wyższej instancji. W piśmiennictwie cel ten jest postrzegany jako skonkretyzowanie procesowej podstawy zaskarżenia orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Daje to skarżącemu możliwość uwzględnienia przez sąd drugiej instancji negatywnych skutków będących następstwem uchybień przy wydawaniu orzeczenia „wpadkowego”, przy czym uchybienia te stanowią podstawę zaskarżenia wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie. W ten

sam sposób ujął funkcje art. 380 k.p.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00 (OSNC 2001, nr 1, poz. 1), stwierdzając, że środek procesowy uregulowany w art. 380 k.p.c. służy przede wszystkim konkretyzacji oraz lepszemu uzasadnieniu podstawy zaskarżenia orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie; podstawą kwestionowania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie stają się w takiej sytuacji także błędy popełnione przez sąd przy wydawaniu postanowienia nie podlegającego osobnemu zaskarżeniu w drodze zażalenia. Na szczególny charakter owego powiązania w postępowaniu zażaleniowym zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 marca 2000 r., I CZ 259/99 ("Biuletyn SN" 2000, nr 7, s.8), wskazując, że najczęściej powiązanie to jest tego rodzaju, iż zaskarżenie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie opiera się przede wszystkim albo wyłącznie na kwestionowaniu poprzedzającego go, niezaskarżalnego postanowienia wпадkowego. Cel poddania kwestionowanego, niezaskarżalnego postanowienia rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 380 k.p.c. zostaje w pełni osiągnięty przez uchylenie lub zmianę zaskarżonego zażaleniem postanowienia kończącego postępowanie w sprawie. W ten sposób następuje definitywne zniweczenie skutków postanowienia wпадkowego.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że bezpośrednie odniesienie się do postanowienia rozpoznawanego na podstawie art. 380 k.p.c. nie może znaleźć uzasadnienia ani w charakterze środka przewidzianego w tym przepisie, ani w jego funkcji procesowej. Z tych względów w zasadzie jednolicie przyjmuje się w piśmiennictwie, że uchylenie postanowienia rozpoznawanego na podstawie art. 380 k.p.c. nie jest ani potrzebne, ani dopuszczalne. Sąd drugiej instancji nie wydaje odrębnego orzeczenia co do tego postanowienia, a jego rozpoznanie znajduje odzwierciedlenie jedynie w uzasadnieniu orzeczenia kończącego postępowanie odwoławcze.

Stanowisko to znajduje oparcie w orzeczeniach Sądu Najwyższego, który – stosując art. 380 w związku z art. 393<sup>19</sup> k.p.c. – orzekał jedynie o uchyleniu postanowienia o odrzuceniu kasacji (por. postanowienia z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 102, z dnia 12 marca 2003 r., III CZ 16/03, nie publ. i z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZ 22/04, nie publ.). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 marca 2003 r. Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że uchylenie postanowienia o odrzuceniu kasacji oznacza jednocześnie upadek

postanowienia wpadkowego, a w wyroku z dnia 9 czerwca 1998 r., II CKN 806/97 (nie publ.) wskazał, że środek procesowy uregulowany w art. 380 k.p.c. jest ściśle powiązany z zarzutami oraz wnioskami apelacji i zmierza do obalenia zaskarżonego wyroku, dlatego uchylanie postanowienia podległego przepisowi art. 380 k.p.c. nie jest ani potrzebne, ani dopuszczalne. Warto też przypomnieć, wydany na tle poprzednio obowiązującego art. 383 k.p.c., wyrok z dnia 19 grudnia 1973 r., II CR 827/73 (OSP i KA 1974, nr 12, poz. 260), w którym Sąd Najwyższy – rozpoznawszy niezaskarżalne postanowienie przywracające termin do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty – ograniczył się do uchyleniu wyroku i odrzuceniu zarzutów od nakazu, nie odnosząc się w wyroku do wspomnianego postanowienia. Stanowisko to spotkało się z akceptacją w piśmiennictwie.

Odmienny pogląd wyrażony został w postanowieniu z dnia 17 maja 2002 r., I CZ 31/02 (nie publ.), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że uznając za niezasadne postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, sąd odwoławczy uchyla to postanowienie i postanowienie odrzucające apelację. Pogląd ten pozostawiony został jednak bez uzasadnienia, co nie pozwala odnieść się do jego motywów, waga powołanych wcześniej argumentów każe jednak pogląd ten odrzucić jako nietrafny. (...)

Wbrew obawom wyrażonym przez Sąd Okręgowy, sytuacja, w której sąd odwoławczy, uznawszy, że – wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji – istnieją podstawy przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia uchyla tylko postanowienie odrzucające zażalenie, nie wywołuje żadnych wątpliwości co do tego, czy konieczne jest podejmowanie dalszych czynności przez sąd pierwszej instancji. Uchylenie postanowienia odrzucającego zażalenie spowoduje definitywny upadek niezaskarżalnego postanowienia (w tym przypadku – odmawiającego przywrócenia terminu) i usunięcie jego skutków. Jak trafnie zaakcentował Sąd Okręgowy, analizowana sytuacja dotyczy orzeczenia uchylającego (bez przekazania do ponownego rozpoznania), które w istocie stanowi zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Oczywista jest w takim stanie rzeczy niedopuszczalność nie tylko ponownego uwzględnienia, ale nawet ponownego badania tej samej przyczyny odrzucenia zażalenia, jak również wydawania w tej kwestii orzeczenia przez sąd pierwszej instancji. Konsekwencją orzeczenia uchylającego odrzucenie zażalenia będzie, jeżeli nie zachodzą inne przeszkody, nadanie mu biegu; wydawania orzeczenia w tej kwestii prawo procesowe nie przewiduje.

Z omówionych względów przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygnięto, jak w uchwale.